

LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Niemcy, Rosjanie, ucieczka Niemców, broń |

Ucieczka Niemców z Lublina w lipcu 1944 roku

Armia Czerwona próbowała wyzwolić Lublin, no i od strony Łęcznej też były jakieś próby natarcia, wejścia do Lublina. Niemcy tworzyli okopy wzdłuż toru do Parczewa, przyjechało kilka czołgów, nie widziałem tego natarcia, ale ponieważ mieliśmy taki schron wykopany w ziemi, tuż nad rzeką, z dala od tej Turystycznej ulicy, zauważyliśmy, że nocą – ciemno, deszcz ulewny padał wtedy – od strony mostu i torów na Bystrzycy idzie jakiś oddział niemiecki. I nawet widziałem, że ten oficer prowadzący dwa granaty w jednej ręce trzymał. Zobaczył, że my jesteśmy w tym schronie ziemnym, bo to widać przecież było. Odwrócił się do tego swojego oddziału, powiedział parę słów i oddział poszedł dalej, ale zostało dwóch Niemców, jeden przy jednym wejściu, drugi z drugiej strony. Byli uzbrojeni i tak stali i czekali na rozwój wypadków. Przez ten czas rozmawiali z nami, myśmy tam nie bardzo znali niemiecki, no ale takie rozmowy były, czy tu jest głęboka rzeka, tak dla zabicia czasu rozmawiali z nami i po dwóch godzinach zdecydowali się iść dalej. [Jeden] podał mi rękę, wyciągnął rękę. Zobaczyliśmy, jak rzucają swoje uzbrojenie do rzeki, karabin maszynowy, pistolet i skrzynkę z amunicją, z taśmami z nabojami. Wiemy, co wrzucił jeden i drugi, bo patrzyliśmy na nich, a poza tym brat poszedł następnego dnia, już jak było widno, dzień, deszcz już nie padał, wszedł do wody, widział, w którym to miejscu jest, i wyciągnął ten karabin, i tę skrzynkę z amunicją, i ten pistolet. Wszystkośmy przynieśli do domu, ale to znikło następnego dnia z tego naszego schowka, podejrzewamy kolegę, i nie było kłopotu dalej z tym.

Poza tym jeszcze był karabin, który znaleźliśmy w tej sali, gdzie jadłodajnia była. To była ta część budynku od strony torów i tam prawdopodobnie z czołgu strzelili, trafili dom, była dziura w ścianie, otwór był taki, spowodowany przez wybuch pocisku. Wewnątrz była kałuża krwi na podłodze i karabin. Ten karabin, widziałem, ktoś tam wziął z tych rolników. Nam to nie było potrzebne, mieliśmy swoje uzbrojenie w postaci tych rzeczy wyciągniętych z wody.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2019-01-03, Lublin |
| Rozmawiał/a | Agnieszka Piasecka |
| Redakcja | Justyna Molik |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |